

DLACZEGO Z MARIANAMI?

Świadectwa pielgrzymów

Moje serce ciągnie do Matki Bożej

Z biurem pielgrzymkowym Marianum Travel wyjeżdżałam dwa razy. Za pierwszym razem, w zeszłym roku, byłam z grupą w Medjugorje, a za drugim, tuż przed wybuchem pandemii, w Fatimie. Do obu miejsc leciałam samolotem. Jeśli chodzi o Portugalię, to pielgrzymowałam do tego miejsca trzeci raz w życiu. Moje serce niezwykle ciągnie do Matki Bożej. Czuję przy Niej po prostu takie niezwykle ciepło. Trudno mi wręcz opisać to, co przeżywam, gdy tam jestem. Jestem przekonana, że to sama Maryja tak działa i mnie przyciąga. Stąd moja potrzeba bycia w sanktuariach maryjnych. Czuję się przez Matkę Bożą ukochana i kiedy modlę się do Niej, śpiewam pieśni ku jej czci, łączy same lecą mi z oczu. Wiem, że jest przy mnie, że zawsze mnie wspiera, mam wiele doświadczeń, które to potwierdzają.

W Fatimie w sposób szczególnie wspominam procesje ze świecami. Wyjątkowym przeżyciem było dla mnie również nawiedzenie grobu Franciszka i Hiacynty, a także odbycie drogi krzyżowej pośród gajów oliwnych, w miejscu, gdzie anioł spotkał się z modlącymi się pastuszkami. Podczas tej pielgrzymki mieszkaliśmy w hotelu należącym do Zgromadzenia Księżąt Marianów – Essence Inn Marianos.

Nie wyobrażam sobie, żeby przy tego typu wyjeździe nie było opiekuńcza duchowego. W przypadku wyjazdów z Marianum Travel mieliśmy za każdym razem opiekę duchową na najwyższym poziomie.

Codziennie mogłam uczestniczyć we Mszy świętej, a głoszone konferencje były niezwykle budujące. Miałam też szczęście, bo grupy, w których się znalazłam, były bardzo religijne. Mam wrażenie, że wszyscy czuliśmy tę moc płynącą od Matki Bożej, wspólnie się modliliśmy, czy to na różańcu, czy poprzez śpiew i ubogacaliśmy się nawzajem w ten sposób.

Polecam wszystkim wyjazdy z biurem pielgrzymkowym Marianum Travel. Jest to nie tylko wspaniałe przeżycie duchowe, ale też gwarancja opieki i to nie tylko duszpasterskiej. W Fatimie byliśmy razem z księdzem marianinem (nie pamiętam jego nazwiska), który nawet pomagał nam z walizkami na lotnisku. Było to dla mnie niezwykle ujmujące.

Wanda Szerszeń

To był dla mnie niezwykły znak

Kiedy byłam aktywna zawodowo, nie miałam czasu jeździć na pielgrzymki. Zmieniło się to, kiedy przesłam na emeryturę. Jestem od lat wolontariuszką w Stowarzyszeniu Pomocników Marianskich, dlatego w sposób naturalny zaczęłam jeździć z biurem pielgrzymkowym Księżąt Marianów. Liczyło się dla mnie to, żeby pojechać z biurem, do którego mogłabym mieć zaufanie. Słyszałam bowiem o wypadkach, że wszystko wydawało się w porządku, a na lotnisku okazywało się, że do wyjazdu nie dojdzie. Poza tym pragnęłam jechać z osobami, które znałam. Moje koleżanki natomiast jeździły z Marianum Travel i mi to biuro polecały.

Najpierw były to wyjazdy po Polsce. Przed laty pojechałam w ten sposób w Bieszczady. Niedługo przed tym, nim w Ziemi Świętej wybuchła wojna i wyjazdy do tego miejsca stały się niemożliwe, udało mi się tam



■ Sanktuarium w Fatimie

pielgrzymować z Marianum Travel. Naszym przewodnikiem był Erwin Kozłowski, osoba niezwykle kompetentna. Miał olbrzymią wiedzę, którą dzielił się z nami na każdym kroku. Opieka podczas wyjazdu, nie tylko duszpasterska, a także sama organizacja zrobiły na mnie bardzo dobre wrażenie.

Tak się złożyło, że w trakcie tej pielgrzymki zgubiłam w autokarze krzyżyk jerozolimski, który był dla mnie niezwykle ważny. Dostałam go bowiem przed dwudziestu laty od koleżanki, której nie ma już wśród nas. Krzyżyk upadł mi w autokarze, kiedy zdejmowałam łańcuszek. Znalazłam medalik z Matką Bożą, który też upuściłam, ale krzyżyka nie mogłam odnaleźć i to pomimo tego, że wszyscy pomagali mi go szukać. Po powrocie do kraju, miesiąc później, zadzwoniła do mnie pani z biura, mówiąc, że kierowca, sprzątając autobus, znalazł mój krzyżyk. Był to dla mnie niezwykle znak, przypominający mi o konieczności modlitwy za zmarłych, tym bardziej, że niegdyś modliłam się za moją koleżankę, a potem przestałam. Nie otrzymałabym go jednak, gdyby nie troska biura pielgrzymkowego, które monitorowało tę sprawę i przekazało mi z powrotem krzyżyk.

Mam już zarezerwowane miejsce na kolejny wyjazd z Marianum Travel, tym razem do Portugalii. Cieszę się, tym bardziej, że znów naszym przewodnikiem będzie Erwin Kozłowski. Wszystkim polecam pielgrzymki z tym biurem, które gwarantuje przeżycia duchowe i wysoką jakość usług.

Danuta Górniak